

Wybory w Uzbekistanie: umocnienie reżimu Mirzijojeva

Marcin Popławski

9 lipca w przedterminowych wyborach prezydenckich w Uzbekistanie zwyciężył urzędujący Szawkat Mirzijojev. Według oficjalnych wyników otrzymał 87% głosów. Pokonał troje innych, szerzej nieznanych kandydatów (żaden nie uzyskał poparcia wyższego niż 5%). Frekwencja wyniosła 79,8%. Misja obserwacyjna OBWE w krytycznym oświadczeniu zgłosiła poważne nieprawidłowości, do jakich doszło w dniu głosowania, oraz systemowe uchybienia m.in. w zakresie wolności zgromadzeń, zrzeszania się i wypowiedzi.

Mirzijojev należy do ścisłej elity politycznej Uzbekistanu od 2003 r., gdy – z nominacji prezydenta Islama Karimowa – objął funkcję premiera. We wrześniu 2016 r., po śmierci Karimowa, przejął obowiązki głowy państwa, zaś 14 grudnia tego samego roku zwyciężył w wyborach prezydenckich. W ramach „odwilży” po Karimowie wybiórczo i odgórnie zliberalizowano system społeczno-polityczny (np. ograniczono represyjność państwa). Mirzijojev inspirował również politykę międzynarodowego otwarcia Uzbekistanu, aby przyciągnąć inwestycje i modernizować gospodarkę. W ten sposób zyskał względną akceptację społeczną i polepszył wizerunek państwa za granicą. Obecne wybory stanowią część cyklu politycznego, zapowiedzianego przez prezydenta w grudniu 2022 r., który ma przynieść usprawnienie zarządzania państwem dzięki zreformowaniu wszystkich gałęzi władzy. Jak dotąd w ramach tego procesu zmniejszono liczbę jednostek administracji rządowej z 61 do 28, w tym ograniczono liczbę ministerstw do 21. Ponadto w styczniu 2023 r., na podstawie wydanego przez Mirzijojeva dekrety, odgórnie zredukowano liczbę urzędników państwowych o 24% (tj. o ponad 17 tys. stanowisk).

Komentarz

- Wobec autorytarnego modelu władzy w Uzbekistanie wybory nie miały oznak rzeczywistej rywalizacji politycznej. Były rytualnym spektaklem służącym przetestowaniu sprawności i lojalności aparatu państwa oraz uzyskaniu przez Mirzijojeva formalnej legitymacji (wewnętrznej i zewnętrznej) do dalszych rządów. W tym sensie przebiegły wzorcowo i pozwoliły osiągnąć założone cele. Ich przedterminowy charakter – odbyły się w środku drugiej kadencji Mirzijojeva (po jego reelekcji w 2021 r.) – związany był z szeroko zakrojoną nowelizacją konstytucji (zatwierdzoną w referendum 30 kwietnia br.). Otworzyła ona głowie państwa możliwość ubiegania się ponownie o reelekcję (dwukrotnie, a więc po raz trzeci i czwarty), a zarazem wydłużyła kadencję prezydenta z pięciu do siedmiu lat. Tym sposobem potencjalnie będzie on mógł pozostać na stanowisku aż do 2037 r., kiedy będzie miał 79 lat. Prawdopodobne wydaje się rozpisanie przyspieszonych wyborów parlamentarnych, który byłby kolejnym krokiem w reglamentowanej odnowie systemu.

- Sprawnie i spokojnie – z punktu widzenia rządzących – przeprowadzone wybory umacniają prezydenta w sytuacji zewnętrznych wyzwań związanych z regionalnymi konsekwencjami wojny na Ukrainie. Należą do nich naciski Rosji na przejęcie kontroli nad sektorem gazu ziemnego i infrastrukturą przesyłową Uzbekistanu. W czerwcu br. Taszkent zdecydował się na zawarcie kontraktu z Gazpromem na zakup surowca na własne potrzeby. Dwuletnia umowa na import 2,8 mld m³ surowca rocznie będzie obowiązywała od 1 października br. Uzbekistan odchodzi od roli eksportera gazu ze względu na spadek wydobycia i wzrost zapotrzebowania na rynku wewnętrznym. Stanowi to potencjalny problem w relacjach z Chinami, które dążą do utrzymania dostaw „błękitnego paliwa” z tego kraju. Jednocześnie Taszkent zintensyfikował dialog z Zachodem, ale w związku z tym musi się zmagać z nasiloną presją USA i UE na przestrzeganie przez władze uzbeckie zachodniego reżimu sankcyjnego wobec Rosji. Uzbekistan korzysta na zachodnich obostrzeniach, ponieważ reeksportuje towary na rynek rosyjski (jego eksport do Rosji wzrósł w 2022 r. o 46,8% r/r, do ponad 3 mld dolarów), co stanowi wyzwanie dla ożywionego, od ubiegłego roku, dialogu polityczno-gospodarczego z Zachodem.
- Na arenie wewnętrznej należy się spodziewać dalszej punktowej liberalizacji systemu, nieprzekładającej się na jego demokratyzację, za to obejmującej elementy kontrolowanego dialogu władz ze społeczeństwem. W szczególności dotyczy to wygaszania napięć o charakterze socjalnym oraz kontynuacji dyplomatycznego i gospodarczego otwarcia się Uzbekistanu na świat. W ramach ogólnie wprowadzonej „odwilży” zmiana ulega strategia migracyjna państwa, czego potwierdzeniem było uczynienie z niej przez Mirzijoiewa jednego z tematów kampanii wyborczej. W nowym podejściu promuje się mniej popularne i „nietradycyjne” (w porównaniu z Rosją, Kazachstanem czy Turcją) kierunki migracji, takie jak Wielka Brytania, państwa UE, w tym szczególnie Niemcy i Europę Środkową. Jednocześnie rządzący deklarują, że będą zachęcać obywateli do wyjazdu z kraju (m.in. poprzez finansowanie zakupu biletów lotniczych), jak również upowszechniać jak najlepszą opinię na ich temat poza granicami. Należy to tłumaczyć rosnącą presją demograficzną w tym najludniejszym państwie Azji Centralnej (ok. 36 mln mieszkańców), co przekłada się na podejmowanie przez władze inicjatyw reformujących rynek pracy i system edukacji. Stanowi to także element – będącego odpowiedzią na obawy o skalę rosnących wyzwań społeczno-demograficznych – programu reform Mirzijoiewa, zakładających stworzenie obywatelom lepszych warunków do życia i bogacenia się przy zachowaniu silnej kontroli społecznej już na szczeblu lokalnym.